Jan ŁOPUSKI*

DOKTRYNA NAJWYŻSZEJ DOBREJ WIARY W ANGLOSASKIM PRAWIE UBEZPIECZENIOWYM, JEJ POCHODZENIE, ZNACZENIE I KRYTYKA

1. Zasada *uberrimae fidei* jako szczególna koncepcja anglosaskiego prawa ubezpieczeniowego

Zasada, że strony przy zwieraniu i wykonywaniu umów, a w szczególności składaniu oświadczeń woli, powinny postępować zgodnie z dobrą wiarą rozumianą w sensie obiektywnym, a więc zgodnie z pewną obiektywnie przyjętą miarą zachowania, jest w systemach prawa cywilnego państw europejskich przyjęta powszechnie. W systemie prawa polskiego dobra wiara wchodzi w skład pojęcia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.), które wymagane są przy składaniu oświadczeń woli (art. 65 k.c.) i wykonywaniu zobowiązań (art. 354 k.c.). Postępowanie zgodne z dobrą wiarą wymagane jest przy zawieraniu i wykonywaniu każdej umowy, a więc również umowy ubezpieczenia i umowy ubezpieczenia morskiego.

Przedstawiona w tym artykule zasada *uberrimae fidei* jest szczególną zasadą anglosaskiego prawa ubezpieczeniowego, niemającą odpowiedników ani w polskim prawie ubezpieczeniowym, ani też w prawie ubezpieczeniowym kontynentalnych państw europejskich, które wymagają od stron umowy ubezpieczenia postępowania z dobrą wiarą, ale nie przewidują jej stopniowania. Znajomość tej zasady jest jednak nie bez znaczenia i to nie tylko ze względów poznawczych, ale również praktycznych, jeżeli umowa ubezpieczenia poddana jest prawu angielskiemu.

W anglosaskim prawie ubezpieczeniowym – tak angielskim i amerykańskim, jak i innych państw, które przyjęły prawo angielskie lub na nim się wzorowały (Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Południowa Afryka) – pojawiło się pojęcie „najwyższej dobrej wiary" (ang. *utmost good faith*) i to ujęte w postaci „doktryny najwyższej dobrej wiary" (ang. *doctrine of utmost good faith* lub *uberrimae fidei*). Użycie

* Prof. dr hab. Jan Łopuski, profesor em. Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

w tym przypadku terminu *doctrine*, powszechnie przyjętego w angielskim i amerykańskim piśmiennictwie, dotyczącym prawa ubezpieczeniowego (i nie tylko), wskazuje na to, że chodzi o zasadę ukształtowaną w pewnym historycznym procesie, nie do końca określoną (gdyż jest to zadanie orzecznictwa) i o wszechstronnym znaczeniu, gdyż odnoszącą się do różnych obowiązków ciążących na stronach umowy ubezpieczenia[1]. Potrzebę *uberrimae fidei* w prawie ubezpieczeniowym uzasadniano tym, że w anglosaskim prawie kontraktowym nie było ogólnego obowiązku przekazywania sobie przez strony informacji, mogących mieć znaczenie dla zawieranej umowy, z wyjątkiem dotyczących okoliczności o charakterze szczególnym. Ukształtowana przez orzecznictwo doktryna *uberrimae fidei* została następnie w Anglii skodyfikowana i ujęta w przepisach ustawy o ubezpieczeniu morskim z 1906 roku (*Marine Insurance Act* – art. 17-20). Istotny wkład w interpretację doktryny najwyższej dobrej wiary wniosło również federalne orzecznictwo amerykańskie, zajmując w niektórych kwestiach stanowisko odmienne od przyjętego w orzecznictwie angielskim. To samo dotyczy orzecznictwa niektórych innych państw, które doktrynę *uberrimae fidei* przejęły z prawa angielskiego.

Zasadę najwyższej dobrej wiary ujmuje w sposób ogólny art. 17 M.I.A. Stanowi on, że umowa ubezpieczenia morskiego oparta jest na najwyżej dobrej wierze i jeżeli strona umowy ubezpieczenia jej nie przestrzega, to druga strona może od umowy odstąpić. Obowiązek postępowania zgodnie z tą zasadą dotyczy tak treści oświadczeń składanych sobie wzajemnie przez strony (*representation*), jak i niezatajenia znanych im okoliczności (*disclosure*). Naruszenie tego obowiązku nie jest jednak równoznaczne z oszustwem, które zawsze czyni umowę nieważną (*fraus omnia corrumpit*), ale daje podstawę do odstąpienia od umowy[2]. W anglosaskim prawie ubezpieczeniowym ma ona więc znaczenie szczególne, co wcale nie oznacza, że nie była ona krytykowana, a nawet kwestionowana, szczególnie w Stanach Zjednoczonych[3].

2. Rodowód doktryny najwyższej dobrej wiary i jej uzasadnienie racjonalności

Zasada najwyższej dobrej wiary została ukształtowana w prawie angielskim jako szczególna zasada prawa ubezpieczenia morskiego, odpowiadająca naturze tego

---

[1] Termin *doctrine* stosowany jest w anglosaskiej terminologii prawniczej również w odniesieniu do innych instytucji o podobnych cechach. Na przykład ukształtowana w anglosaskim orzecznictwie zasada „dogodnego forum" dotycząca jurysdykcji międzynarodowej w sprawach cywilnych określana jest jako *doctrine of forum conveniens*.

[2] W sprawie istoty i znaczenia doktryny *uberrimae fidei* w prawie angielskim obszernie *Templeman on Marine Insurance*, oprac. R.J. Lambeth, 6th ed., Pitman, London 1986, s. 20-37.

[3] T.J. Schoenbaum, *The Duty if Utmost Good Faith In Marine Insurance Law: A Comparative Analysis of American and English Law*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 1998, nr 1, s. 1-2.

ubezpieczenia, a w szczególności warunkom, w jakich ubezpieczenia morskie są zawierane. Chociaż obowiązek postępowania zgodnie z tą zasadą ma charakter obustronny, a więc ciąży tak na ubezpieczającym, jak i na ubezpieczycielu, praktycznie dotyczy przede wszystkim ubezpieczającego. I chociaż, co jest podkreślane w piśmiennictwie angielskim[4], nie jest on ograniczony do okresu poprzedzającego zawarcie umowy ubezpieczenia, ale odnosi się do całego okresu trwania stosunku ubezpieczenia (łącznie ze składaniem roszczeń przez ubezpieczającego), to jednak dotyczy głównie ujawniania przez ubezpieczającego ubezpieczycielowi okoliczności istotnych dla podjęcia przez tego ostatniego decyzji w sprawie zawarcia umowy ubezpieczenia; stosuje się więc do obowiązku dokonania przez ubezpieczającego „deklaracji ryzyka" z najwyższą dobrą wiarą. Wysokie wymagania stawiane w odniesieniu do postępowania ubezpieczającego w tym zakresie mogły być w ubezpieczeniu morskim, zwłaszcza historycznie, szczególnie uzasadnione. Rodowód doktryny *uberrimae fidei* sięga XVIII wieku, a więc okresu, kiedy brakowało środków, umożliwiających sprawdzenie przez ubezpieczyciela wszystkich okoliczności istotnych dla dokonania właściwej oceny przyjmowanego ryzyka. Przy ówcześnie ograniczonych możliwościach komunikowania się i szybkiego przekazywania informacji na duże odległości, ubezpieczyciel przyjmujący do ubezpieczenia statek lub ładunek znajdujący się w zamorskim porcie, na podróż do regionu, w którym panuje polityczna lub społeczna sytuacja bliżej mu nieznana – sprawy związane ze stosowaniem doktryny *uberrimae fidei* dotyczyły często ubezpieczenia ryzyka wojennego – musiał z konieczności kierować się zaufaniem do informacji dostarczanych mu przez ubezpieczającego. Prawdziwości i kompletności tych informacji ubezpieczyciel nie mógł zweryfikować. Współcześnie sytuacja jest jednak zasadniczo różna. Ubezpieczyciel ma możność zbadania okoliczności istotnych dla oceny przyjmowanego ryzyka niezależnie od tego, gdzie znajduje się przedmiot ubezpieczenia, a informacja o tym, co dzieje się w poszczególnych regionach świata jest powszechna, a w każdym razie jest ogólnie dostępna. Z tego punktu widzenia różnica między ubezpieczeniami morskimi a innymi ubezpieczeniami, a w szczególności lądowymi ubezpieczeniami transportowymi ulega zatarciu. Ukształtowana w prawie ubezpieczenia morskiego doktryna *uberrimae fidei* uległa w Anglii upowszechnieniu – sądy angielskie zaczęły stosować art. 17-20 M.I.A. do ubezpieczeń lądowych (*non-marine*)[5]. Natomiast w Stanach Zjednoczonych, w których brakuje ustawy federalnej o ubezpieczeniu morskim, chociaż istnieje w tej materii orzecznictwo federalne oparte na *common law*, sądy stosują do umów ubezpieczenia morskiego również prawa

[4] *Templeman*, s. 20.

[5] Ibidem, s. 21; w piśmiennictwie angielskim podkreśla się, że zasada *uberrimae fidei*, jest ogólną zasadą prawa ubezpieczeniowego, odróżniającą to prawo od powszechnego *contract law*. Podobnie N. Bennett, *Mapping the doctrine of utmost good faith in insurance contract law*, „Lloyd's Maritime and Commercial Law Quarterly" 1999, nr 2, s. 165.

stanowe[6] (zresztą niejednolicie) i w zależności od tego stosują lub nie stosują doktrynę *uberrimae fidei*. Nie stosują jej jednak do ubezpieczeń *non-marine*[7]. Ogólne zbliżenie ubezpieczenia morskiego do ubezpieczenia lądowego (*non-marine*), których tradycyjna odrębność uważana jest już obecnie za anachronizm[8], spowodowało więc w Anglii rozszerzenie stosowania doktryny *uberrimae fidei* na ubezpieczenia *non-marine*. To oczywiście zmusza prawodawców zarówno w Anglii, jak i w innych państwach, w których doktryna ta jest w szerszym lub węższym zakresie stosowana, do rozważenia, czy ma ona *raison d'être* w takim szerszym zakresie. Dużo wskazuje na to, że w zetknięciu tradycji ubezpieczenia morskiego, z której doktryna *uberrimae fidei* wyrosła, z warunkami i wymaganiami współczesnego obrotu ubezpieczeniowego, racjonalność jej zostanie poważnie zakwestionowana[9].

W toczących się w ostatnim czasie w Anglii dyskusjach na temat celowości i założeń kodyfikacji prawa o umowie ubezpieczenia nie przeciwstawia się już samego ubezpieczenia morskiego innym ubezpieczeniom, lecz na równi z ubezpieczeniem morskim traktuje się ubezpieczenia lotnicze i transportowe, a także *business insurance*, które to ubezpieczenia z punktu widzenia uregulowania ustawowego należy przeciwstawić ubezpieczeniom ludności, mającym charakter konsumencki[10]. W każdym razie dla tych ostatnich doktryna *uberrimae fidei* wydaje się trudna do przyjęcia.

3. Użyteczność wymagania *uberrimae fidei* dla ubezpieczycieli

Doktryna *uberrimae fidei* przedstawiana jest najczęściej w związku z ciążącym na ubezpieczającym obowiązkiem „ujawnienia i złożenia oświadczenia" (*disclosure and representation*) w odniesieniu do każdej okoliczności o znaczeniu istotnym. W wykonaniu tego obowiązku ubezpieczający powinien kierować się najwyższą dobrą wiarą. Tego rodzaju ujmowanie doktryny *uberrimae fidei* może jednak prowadzić do nieporozumień. Czym innym jest bowiem ciążący na obu stronach umowy ubezpieczenia obowiązek działania w najwyższej dobrej wierze przy zawieraniu i wykonywaniu umowy ubezpieczenia, a czym innym szczególny obowiązek *disclosure and representation* ciążący tylko na ubezpieczającym przed zawar-

---

[6] W tej kwestii obszernie M.F. Sturley, *Restating the Law of Marine Insurance: A Workable Solution to the Wilburn Boat Problem*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 1998, nr 1, s. 41 i n.

[7] T.J. Schoenbaum, op.cit., s. 11.

[8] W tej kwestii obszernie J. Łopuski, *Nowe prawo ubezpieczeniowe a ubezpieczenia morskie; refleksje na temat kierunków rozwoju prawa ubezpieczeniowego*, „Prawo Asekuracyjne" 2004, nr 3, s. 5-25. Również w doktrynie angielskiej odrębność ta uważana jest za anachronizm.

[9] Por. A. Longmore, *An Insurance Contract Act for a new century*, „Lloyd's Maritime and Commercial Law Quarterly" 2001, nr 3, s. 362-363. Także Lord Mustill, *Convergence and Divergence in Marine Insurance Law*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 2000, nr 1, s. 8, 12.

[10] A. Longmore, op.cit., s. 358-359.

ciem umowy. W legislacyjnym ujęciu doktryny *uberrimae fidei*, jakie znajdujemy w *Marine Insurance Act*, te dwa zagadnienia zostały wyraźnie odróżnione. Artykuł 17 tej ustawy stanowi, że umowa ubezpieczenia morskiego opiera się na najwyższej dobrej wierze, z czego wynika ciążący na obu stronach takiej umowy obowiązek odpowiedniego postępowania przy jej zawieraniu i wykonywaniu; nieprzestrzeganie tego obowiązku przez stronę umowy uprawnia drugą stronę do odstąpienia od umowy. To art. 17 M.I.A. wprowadza więc pojęcie *uberrimae fidei*, obowiązek jej przestrzegania i sankcje za jej nieprzestrzeganie. Ma on zatem znaczenie kluczowe dla doktryny *uberrimae fidei*, gdyż tego rodzaju norma prawna nie jest znana prawu ubezpieczeniowemu państw spoza kręgu prawa anglosaskiego. Natomiast przepisy art. 18-20 M.I.A., określające w sposób szczegółowy treść ciążącego na ubezpieczającym obowiązku w zakresie deklaracji ryzyka, znajdują odpowiedniki w prawie ubezpieczeniowym innych państw (art. 304-305 kodeksu morskiego), chociaż ten podstawowy obowiązek ubezpieczającego może być ujęty w różny sposób. Pryncypialna krytyka doktryny *uberrimae fidei*, a co najmniej podawanie jej znaczenia w wątpliwość – jeżeli chodzi o jej ujęcie w prawie angielskim – może więc dotyczyć tylko treści art. 17 M.I.A., a w szczególności samego pojęcia *utmost good faith*. Nasuwa się bowiem pytanie, czy dobrą wiarę można stopniować.

Użyteczność doktryny najwyższej dobrej wiary uzasadniano względami natury ekonomicznej (*economic efficiency*)[11]. Miała ona bowiem przyczynić się do zmniejszenia kosztów ubezpieczenia zarówno po stronie ubezpieczyciela, jak i ubezpieczającego. Argumentowano, że ustalenie okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę ryzyka przez ubezpieczyciela może wymagać poniesienia znacznych wydatków, zwiększających koszt ubezpieczenia. Opierając się na zasadzie *uberrimae fidei*, ubezpieczyciel mógł nie podejmować własnych ustaleń tych okoliczności, najlepiej zresztą znanych ubezpieczającemu, na którym spoczywał ciężar ich zbadania i przekazania odpowiednich informacji ubezpieczycielowi. Doktryna najwyższej dobrej wiary zmuszała ubezpieczającego do dokonania tego w sposób możliwie wszechstronny i staranny, aby nie spotkać się z zarzutem naruszenia *uberrimae fidei* z dalszymi konsekwencjami, łącznie z utratą prawa do ochrony ubezpieczeniowej. W rzeczywistości jednak doktryna *uberrimae fidei* służyła przede wszystkim interesom ubezpieczycieli. Mimo bowiem że obowiązuje ona obustronnie, to jednak aktywne działania związane z zawarciem umowy ubezpieczenia i jej wykonywaniem w okresie jej trwania są działaniami ubezpieczającego. To ubezpieczający podejmując działania, prowadzące do zawarcia umowy ubezpieczenia, obwiązany jest kierować się najwyższą dobrą wiarą w stosunku do ubezpieczyciela i to samo obowiązuje go w czasie trwania umowy. Natomiast ten ostatni po zawarciu umowy i zainkasowaniu składki interesuje się sprawą najczęściej dopiero po zawiadomieniu o wypadku ubezpieczeniowym, gdy przychodzi do podjęcia decyzji w sprawie wy-

[11] Ibidem, s. 358-359.

płacenia odszkodowania. Podejmuje on wtedy badania, czy ubezpieczający przy zawieraniu umowy ubezpieczenia i w całym okresie jej trwania (np. czy nie zachodziło zwiększenie ryzyka) działał z najwyższą dobrą wiarą i czy jej nie naruszył. Doktryna *uberrimae fidei* działa więc przede wszystkim jako instrument, służący ochronie interesów ubezpieczyciela, i to instrument o dużym znaczeniu, często jednostronnie przez ubezpieczycieli wykorzystywany, jeżeli nie wręcz nadużywany.

4. Stosowanie *uberrimae fidei* w ubezpieczeniowym prawie anglosaskim i amerykańskim

Stosowanie doktryny *uberrimae fidei* wywoływało różne wątpliwości w Anglii, również po jej skodyfikowaniu w *Marine Insurance Act*. Sądy w różnych państwach stosujących tę doktrynę, starały się wyjaśnić wątpliwości, nie zawsze z jednoznacznym wynikiem. Ich pełne przedstawienie przekroczyłoby ramy tego artykułu. Ograniczymy się więc do możliwie skróconego przedstawienia czterech kwestii:

1) okresu, w którym strony obowiązuje *uberrimae fidei*,
2) pojęcia okoliczności istotnych,
3) pojęcia okoliczności znanych ubezpieczającemu,
4) osób, na których ciąży obowiązek przestrzegania *uberrimae fidei*.

ad 1) W odniesieniu do okresu, w którym strony obowiązuje najwyższa dobra wiara, istnieje różnica między angielskim i amerykańskim rozumieniem doktryny *uberrimae fidei*. W kwestii tej chodzi w szczególności o to, czy obowiązek przestrzegania najwyższej dobrej wiary dotyczy tylko okresu poprzedzającego zawarcie umowy ubezpieczenia, a więc wykonania obowiązków ubezpieczającego w zakresie *disclosure and representation*, czy też również całego okresu trwania umowy. W prawie angielskim obowiązek ten dotyczy całości stosunku ubezpieczenia i jego różnych aspektów. Określony w art. 17 M.I.A. obowiązek przestrzegania *uberrimae fidei*[12] został bowiem ujęty ogólnie, a więc nie odnosi się tylko do sposobu wykonania szczególnych obowiązków ubezpieczającego określonych w art. 18-20 M.I.A. Natomiast zgodnie z amerykańskim orzecznictwem federalnym dotyczącym ubezpieczenia morskiego obowiązek przestrzegania *utmost good faith*, odnosi się tylko do okresu poprzedzającego zawarcie umowy[13].

ad 2) Naruszenie *uberrimae fidei* przez nieujawnienie lub *misrepresentation* (przekręcenie faktów) zachodzi tylko wtedy, gdy odnosi się do okoliczności istotnych (*material*). Zasada ta w angielskim i amerykańskim prawie ubezpieczeniowym jest

[12] H.N. Bennett, op.cit., s. 170-171; wprowadza on nawet odróżnienie *pre-formation doctrine* i *post-formation doctrine*.

[13] T.J. Schoenbaum, op.cit., s. 32.

identyczna, jednak wykładnia jej jest różna. W prawie angielskim okoliczność istotna jest zdefiniowana ustawowo (art. 18.2. M.I.A). Jest to okoliczność, która miałaby wpływ na decyzję przezornego ubezpieczyciela w sprawie przyjęcia ryzyka lub wysokości składki. Ten wpływ jest oceniany w każdym przypadku w zależności od okoliczności faktycznych. Wykładnia tego przepisu nie jest jednak jednoznaczna nawet w orzecznictwie angielskim. Zaznaczyła się bowiem różnica poglądów, czy chodzi w wpływ decydujący (*deci-sive*), czy też wystarczy *mere influence*[14], co stanowiłoby wykładnię rozszerzającą, oczywiście korzystną dla ubezpieczycieli. W każdym wypadku może to wymagać zasięgnięcia opinii ekspertów, najprawdopodobniej rekrutujących się z grona ubezpieczycieli, bo któż inny mógłby wypowiadać się kompetentnie w kwestii, jak postąpiłby *przezorny ubezpieczyciel.* Natomiast zgodnie z orzecznictwem amerykańskim okolicznością istotną jest tylko okoliczność, która może mieć decydujący wpływ na stanowisko przezornego ubezpieczyciela, co ogranicza możność powołania się ubezpieczyciela na naruszenie obowiązku *uberrimae fidei* jako podstawę odstąpienia od umowy.

ad 3) Obowiązek ujawnienia dotyczy okoliczności znanych ubezpieczającemu, co nie obejmuje jednak okoliczności ogólnie znanych, a w każdym razie takich, które ubezpieczyciel mógł sam zbadać i ustalić, a zatem niewchodzących w zakres szczególnej wiedzy ubezpieczającego. Ocena, czy okoliczność istotna, a więc objęta obowiązkiem ujawnienia, była znana ubezpieczającemu, nie może być dokonana wyłącznie subiektywnie; obowiązek obejmuje więc okoliczności nie tylko ubezpieczającemu znane, ale również takie, o których ubezpieczający mógł się dowiedzieć, postępując z należytą starannością[15].

ad 4) Obowiązek w zakresie *disclosure and representation* ciąży również na przedstawicielu ubezpieczającego lub na każdej innej osobie, za pośrednictwem której ubezpieczający zawiera umowę ubezpieczenia. Dotyczy to tak okoliczności znanych tej osobie, albo które powinny jej być znane, jak też okoliczności znanych samemu ubezpieczającemu. W tej kwestii nie ma różnicy między prawem angielskim (art. 19 M.I.A.) a amerykańskim.

5. Krytyka doktryny *uberrimae fidei*

W angielskim piśmiennictwie prawniczym doktryna *uberrimae fidei* określona jest jako najważniejsza zasada (*grandest principle*)[16] prawa ubezpieczeniowego i to o zna-

[14] Ibidem, s. 17-25.

[15] Ibidem, s. 14.

[16] Lord Mustill, op.cit., s. 12; jednak tenże autor wyraża równocześnie, w sposób bardzo ostrożny, wątpliwości co do celowości jej utrzymania.

czeniu transnarodowym. To ostatnie określenie można jednak uznać za trafne tylko w odniesieniu do kręgu prawa anglosaskiego i wpływu orzecznictwa angielskiego (a później *Marine Insurance Act*) na prawo ubezpieczeniowe innych państw, których systemy prawne należą do tego kręgu. Jednak i w Anglii, gdzie instytucja ta się zrodziła, użyteczność jej poddawana jest w wątpliwość.

W Stanach Zjednoczonych doktryna *uberrimae fidei* stosowana była w federalnym sądownictwie morskim (*admiralty*) jako norma *common law*, wzorowana na prawie angielskim, jednak od orzeczenia Sądu Najwyższego z 1955 roku nakazującego stosowanie do umów ubezpieczenia morskiego prawa stanowego a nie federalnego prawa morskiego[17], stosowanie tej doktryny stanęło pod znakiem zapytania. Natomiast Sąd Najwyższy Południowej Afryki w 1985 roku[18] wręcz odmówił zastosowania doktryny *uberrimae fidei*, kwestionując użyteczność samego pojęcia *utmost good faith* i stawiając jak najbardziej sensowne pytanie, czy ubezpieczający może być „bardziej uczciwy niż uczciwy" (*more honest than honest*). Stopniowanie dobrej wiary obowiązującej każdą stronę umowy ubezpieczenia zostało więc podważone.

Wspomniane wyżej orzeczenia najwyższych instancji sądowych wskazują, że w państwach, w których doktryna *uberrimae fidei* była wcześniej stosowana w ubezpieczeniu morskim, jest ona obecnie kwestionowana, a nawet wręcz odrzucana jako nieprecyzyjny i wywołujący wątpliwości anachronizm. W Anglii, gdzie się zrodziła, rozwinęła i nadal jest stosowana, podchodzi się do zagadnienia jej przyszłości, co jest naturalne, z dużą ostrożnością. Dwa istotne czynniki będą musiały być brane pod uwagę. Po pierwsze, postępująca integracja rynku ubezpieczeniowego, łącznie z rynkiem ubezpieczeń morskich, wymaga zbliżenia norm prawa ubezpieczeniowego państw, w których mają siedzibę podmioty, uczestniczące w międzynarodowym obrocie ubezpieczeniowym. Po drugie, odrębność ubezpieczenia morskiego w stosunku do ubezpieczeń *non-marine* zanika. Skoro w Anglii doktrynę *uberrimae fidei* zaczęto w drodze orzecznictwa rozszerzać na ubezpieczenia *non-marine* – podczas gdy w innych państwach należących do kręgu prawa anglosaskiego zaczęto ją eliminować, mimo że była tam wcześniej stosowana – nasuwa się pytanie, czy istnieje uzasadnienie dla jej przyjęcia jako ogólnej zasady prawa rządzącego umową ubezpieczenia. Nie przesądzając, jak ta kwestia zostanie uregulowana w przyszłym angielskim prawie ubezpieczeniowym, wydaje się, że odpowiedź na to pytanie powinna być przecząca. Dobrej wiary należy wymagać od obu stron umowy ubezpieczenia, co nie oznacza, aby miara dobrej wiary wymaganej od ubezpieczającego nie miała uwzględniać szczególnej sytuacji, gdy dokonuje on deklaracji ryzyka w stosunku do ubezpieczyciela. Doktryna *uberrimae fidei* w angielskim prawie ubezpieczeniowym zakorzeniona jest w tradycji i może

[17] M.F. Sturley, op.cit., s. 42.

[18] A. Longmore, op.cit., s. 362-363; A.N. Bennett, op.cit., s. 221.

być broniona przez kręgi ubezpieczeniowe, dla których jest wyjątkowo dogodna. Można jednak wątpić, czy wytrzyma konfrontację z wymaganiami nowoczesności, zwłaszcza skoro jej zasadność jest coraz szerzej kwestionowana.

Bibliografia

Bennett N., *Mapping the Doctrine of Utmost Good Faith in Insurance Contract Law*, „Lloyd's Maritime and Commercial Law Quarterly" 1999, nr 2.

Longmore A., *An Insurance Contract Act for a new century*, „Lloyd's Maritime and Commercial Law Quarterly" 2001, nr 3.

Lord Mustill, *Convergence and Divergence in Marine Insurance Law*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 2000, nr 1.

Łopuski J., *Nowe prawo ubezpieczeniowe a ubezpieczenia morskie: refleksje na temat kierunków rozwoju prawa ubezpieczeniowego*, „Prawo Asekuracyjne" 2004, nr 3.

Schoenbaum T.J., *The Duty if Utmost Good Faith In Marine Insurance Law: A Comparative Analysis of American and English Law*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 1998, nr 1.

Sturley M.F., *Restating the Law of Marine Insurance: A Workable Solution to the Wilburn Boat Problem*, „Journal of Maritime Law and Commerce" 1998, nr 1.

Templeman on Marine Insurance, ed. R.J. Lambeth, 6th ed., Pitman, London 1986.

*

Marine Insurance Act z 21 grudnia 1906 roku.